(Nro 262.)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 131. 16. Listopada 1820.

Uczczenie zasług Doktora medycyny Oertera.

Czyny wielu cnotliwych ludzi w zaciszu domowem pełnione, częstokroć zostaią nieobiawione Światu; skromna zasługa nie chlubi się niemi; giną przeto nieraz w pamięci osób tego nawet szczupłego obwodu, wśród którego blask ich podobny promieniom słońca iasniał okazale. Jeżeli nie towarzyszły im tytuły, złoto, lub iakakolwiek okazałość powierżchowney wielkości, rzadko które pioro poświęci się uczczeniu ich pamięci; a przecież nic nie iest na świecie coby zasługiwało wyższego uwielbienia nad cnotę; ona tylko sama stanowi prawdziwą wartość człowieka. Chwalić tych których ciąg życia był oddany gorliwemu pełnieniu powinności zasadzonych na miłości Boga i bliźniego; którzy z prawey drogi na chwilę niezobcayli; którzy nagrody szlachetnych dzieł swych nie żądali inney, nad tę, iaką daie wewnętrzna pociecha, skutek nieskazitelnego sumnienia, sławić mówię takich, nigdy zapominać nie powinniśmy; Niech kmiotek pod strzechą, rzemieslnik przy warstacie, i ten nędzarz co z dzienney iałmużny żyie, skoro duszę i serce bogate w przymioty posiada, zarówno z Bohaterem ocalaiącym od zguby Oyczyznę, wsparty w w swych przedsiewzięciach na podobnychże cnotach, każdy podług wartości osobistey, odbiera hołd należny onym; — Uczczenie to godnych i prawdziwie zasłużonych, iakiegokolwiek są stanu, stanie się mocną pobudką, i przykładem dla wszystkich, do zamiłowania życia cnotliwego. —

Przedmiotem słabego tu rysu krótkich pochwał moich, iest zmarły temi czasy w Rzeszowie Doktor medycyny Oerter. Nie byłem szczęśliwy poznać go za życia, nie słyszałem nawet iego szanownego imienia, a tem mniey chwalebnych czynów, o których iednak, lubo niedostatecznie, namienić przedsiębiorę. Żal powszechny i nie utulony iaki zostawił po sobie zmarły, i ów rozczulaiący sposób, w iakim go wynurzyli mieszkańcy Rzeszowa, rozległ się w iedney chwili po obszerney przestrzeni kraiu; iest ón równie nieoceniona nagrodą, iak i wysoką zaletą znakomitych zasług iego; Pomiiam obrzędy religyyne z któremi zgromadzone Duchowieństwo Kościoła naszego, obchodziło dzień ten smutku i żałoby; miiam łzy i lamenta, ubogich i sierót Chrześcian, złożonych w czułym hołdzie pamiątce iego; ale nie opuszczę tego, co z siebie iest nayważnieyszém, co wszystko tłumaczy, co każdego zdumi i zadziwi, co tak rzadkiem i prawie niesłyszanem iest zdarzeniem a przecież nie iest, iak tylko nayoczywistszą prawdą.

Oznaki głębokiego żalu, wyryły się naymocniey na twarzach licznie zgromadzonego Ludu Izraelskiego; w chwili exportacyi zwłók, nieprzytomni siebie samych, pogrążeni w uciskaiącym smutku i rozpaczy, wydaiąc ięki żałosne, rozpinaiąc suknie, i targaiąc włosy na głowie, zapomniawszy oraz iak daleko nas przedzielaią Religiia i zwyczaie, weszli do kościoła przeznaczonego na ten obchód, bawiąc do końca nabożeństwa, i łącząc modły swe do Naywyższego wspólnie z Chrześciianami; podobni z stanu rozpaczliwey duszy, opłakuiącey czule smierć drogiego i nieodżałowanego przedmiotu, niegdyś przodkom swoim, kiedy mieszkaiąc obok góry Sinai, i posiadaiąc miasto święte, ronili łzy nad zgonem zbawców Jzraela; odprawili także obrządkiem swoim nabożeństwo, na które wszyscy z miasta zgromadzili się, a niekończąc na tych ofiarach czułości serca, doprasz ali się Władz mieyscowych, aby im wolno było ku wiecznemu uczczeniu cnót zmarłego, pomnikiem ich kosztem wystawić się maiącym, ozdobić grobowiec iego.

Dla teraznieyszego Ludu Izraelskiego zbyt rozwolnionego w obyczaiach i moralności, uczucie wdzięczności było zawsze obcem i nieznanem; może po części i nie bez przyczyny, gdy ón to, czego ono skutkiem iest, rzadko odbiera, lub uznawać nie chce świad-

)(

czonych sobie dobrodzieystw; — Kiedy Lud ten przy takiey nieugiętości charakteru, przy nienawiści wrodzoney, iaką ma ku Chrześcianom, iednemu z ich liczby dobrowolnie składa hołd nadzwyczayny, przedmiot ku takiey czci wybrany, musiał bez wątpienia bydź ze wszech miar tego godnym; musiał bydź nadzwyczaynie wylany dla ludzkości; musiał miłość bliźniego ściśle umieć ważyć na właściwey szali tey naywyższey cnoty Chrześciańskiey.

Potém wszystkiém nikt wątpić nie będzie, że Oerter obowiązki powołania swego, z prawdziwem uczuciem religiynem dopełniał; Powiem tak, iak istotnie niesie wieść powszechna a niemylna; Oerter był pociechą cierpiącey ludzkości; starzec siedmdziesiątletni, dnie i noce iak dawniey w młodszym wieku, poświęcał do ostatniey chwili iey dobru; Niechciwy zysków, nie pytał co mu podięta praca około chorego przyniesie, ale czy się z zgłoszeniem nie spozniono, czy iest pora ratowania, do którego skwapliwie spieszył. Wezwanie do ubogiego równe dla iego tkliwey duszy było, iak do naymaiętnieyszego bogacza; owszem pierwszy bydź musiał celem szczególnieyszey troskliwości, widział bowiem że taki, nie tylko rady i środków lekarskich, lecz posiłku, ciepła, nieraz i odzieży potrzebnie; Oerter nie szczędził na ten cel wsparcia pieniężnego, ile mu uczciwy, i pracowity dochód iego czynió dozwalał. Wzbogacaiąc ón co raz nowemi naukami wiadomości swoie w trudney sztuce leczenia, w sztuce nieskończoney nigdy w odkryciu i badaniu, starał się z usilnością, aby pomoc iego była według usposobień chorego, ile może bydź skuteczną; takiemu poświęceniu się, musiał koniecznie nieraz i przy zwątpiałych niekiedy okolicznościach pożądany skutek odpowiedzieć, Oerter więc sławę odnosi, nietylko z tak wysokiego stopnia ludzkości, ale i dla nauk, które z wzrastaiącą coraz więcey oświatą, starał się z pożytkiem doskonalić; połączone te dwa przymioty serca i umysłu, wzorem go czynią dla żyiących, i potomności.

Tyle iest co trafunkiem zebrać mogłem w prostym tu opisie na uczczenie cnót Twoich Cieniu szanowny! pewny, że wiele ieszcze nie dostaie dla sprawiedliwey chwały Twoiey. Obudzone w iedney chwili tłumy zagłuszaiących głosów żalu i wdzięczności, nie dozwalaią mi dosłyszeć wszystkiego; z małey tylko części tego, co Ci mieszkańcy Rzeszowa, a szczególniey bezprzykładna wdzięczność tameczuych Izraelitów zgotowała, skleiłem tę poziome wspomnienie. Żyć będziesz na zawsze w ich pamięci; a ludzkość którąś tak troskliwie się opiekował, na grobie Twoim zasadzi kwiaty, i zlewać ie nie przestanie łzami czułości.

X. W.

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiém posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

1. *Cła.*

W szczególności co do ceł; ponieważ ogólne układy handlowe z Wiedeńskich Traktatów wynikaiące, przy schyłku dopiero 1819 roku ukończonemi bydź mogły, i wykonanie ich z początkiem teraźnieyszego nastąpiło; wydział przez to Skarbowy ograniczał się do pomienioney pory następniącemi urządzeniami: ażeby handel zewnętrzny ożywić i podnieść: sprostowano w instruktarzu celnym niektóre przepisy, iuż to przez uwolnienie od cła wychodowego węgli i gontów iako kraiowego wyrobku, iuż przez wyłączanie surowey bawełny z rodzaiu towarów impostowych, a nakoniec przez uporządkowanie opłaty od przędziwa i rogów bydlęcych wpływy celne są pomnożone. Naywiększem iednak stało się dla kraiowego handlu dobrodzieystwem, łaskawe Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości zezwolenie na wolne z Rossyi do nas przepuszczanie koni i rogatego bydła, z których pierwsze iako artykuł iedynie do użycia w kraiu przeznaczony i od zagranicznego handlu wyięty, żadney przy wchodzie nie podlegaią opłacie, co zaspokaia życzenie Izby Poselskiey na zeszłym Seymie wyrażone. Prócz tego walne Jarmarki w Warszawie od roku 1817 zaprowadzone, przyczyniaią się do wzrostu kraiowego handlu, zwłaszcza, że pomimo dawnieyszych swobód, nowe handluiącym udzielone są korzyści. Dozwolono bez żadney opłaty celney wyprowadzać za granicę towary na Jarmarku niesprzedane, z łaskawey zaś woli Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości maią wstęp do Rossyi nietylko towary, do których expedycyi tameczne komory taryffą 1816 roku były upoważnione, ale i te nawet, którym lądowego wniyścia do tegoż Panstwa rzeczona taryffa wzbraniała; w tem wszystkiem nie małe też czyni ułatwienie wolny po kraiu tuteyszym obieg śrebrney monety Ros-

syyskiey. Naostatek dla dogodności okolic bliżey miasta Krakowa położonych zyskały wyłącznie od opłaty rozmaite płody i wyroki mieszkańców tey Rzeczypospolitey, bez ubliżenia iednak przemysłowi mieszkańców Królestwa. Co się dotycze zewnętrznego handlu, dwie główne zmiany pod względem celnym zaszły w tym czasie. Naprzód albowiem gdy Rząd Pruski przywrócił w kraiu swoim taryffę transitową w roku 1817, z którey wiele dogodności dla handlu Królestwa Polskiego wynika, tak dalece, iż zażalenia, które Izba Poselska na dowolne opłaty od produktów do Gdańska lub w Xięztwo Poznańskie prowadzonych, podała, iuż mieysca mieć nie powinny; powodowany przeto wzaiemnością Rząd tuteyszy, ogłosił w miesiącu Lipcu r. 1818 i utrzymuie dotąd umowę przemiiaiącą z Prussami, przez którą zniżono opłatę cła wchodowego i konsumowego od sukien, płocien i skór z prowincyy Polsko-Pruskich pochodzących, stosownie do nowo zawartey Konwencyi Warszawskiey. Nadto dla usunięcia przeszkód tamuiących z temże Państwem prowadzony handel, i zapewnienia z niego korzyści mieszkańcom kraiowym, dozwoliła władza kraiowa kupcom Pruskim cząstkowey sprzedaży towarów na Jarmarkach miast w pogranicznych Woiewództwach, za opłatą cła tylko od rozprzedaney ilości, w głębi zaś kraiu ograniczyła tę wolność do ogólowey przedaży i za zupełną cła opłatą.

Drugą pod względem celnym odmianą, iest ogłoszenie w roku 1819 oddzielney Konwencyi z Austryią zawartey o wzaiemne ułatwienie stosunków handlowych z prowincyiami od Polski odpadłemi, zaprowadzenie nowey taryffy cła transytowego przez pomienioną Konwencyią ułożoney. Ile te wszystkie urządzenia przyniosły pożądanego skutku, dowodzi następuiący obrachunek: Wypłynęło z ceł w ostatnich dwóch latach zł. P. 9,029,129 g. 21
a miało tylko wpłynąć — 7,135,168

Pomnożony więc dochód o — 1,893,961 — 21.

Oddzielnie:
W roku 1818 przyniosły cła
zł. Pol. 4,600,481 gr. 19.
a miały uczynić tylko — 3,467,584.

Pomnożyły się o — 1,132,867 — 19.
W roku 1819 uczyniły cła
zł. Pol. 4,428,648 gr. 2.
a miały przynieść tylko — 3,667,584.

Przewyższyły ilość budżetową o — — 761,064 — 2.

Jarmarki Warszawskie.

Jarmarki Warszawskie przy Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi pod względem handlu opisane, przyniosły Skarbowi czystego dochodu po odtrąceniu kosztów:

W roku 1818	Jarmark	wiosenny	zł. P.	525,000.
—	—	iesienny	—	732,200.
W roku 1819	Jarmark	wiosenny	—	627,000.
—	—	iesienny	—	591,000.
		Razem	zł. Pol.	2,475,200.

Wpływy te są objętemi ogólną summą powyżey z ceł wykazaną.

2. Konsumcyia.

Pobór opłaty konsumcyyney równym iak dawniey urządzony sposobem, dochodził Skarbu albo przez wydzierżawienie, albo przez Administracyią. Dzierżawa zawsze tam miała mieysce, gdzie się dla Skarbu znalazła korzystną, a do tey naprzód właściciele miasta, a w ogólności Chrześciianie przed Starozakonnemi brali pierwszeństwo; w innym zaś przypadku musiał Skarb sam przez siebie pobierać ten dochód. Z ogólney liczby 473 miast w Królestwie wydzierżawionych pod tym względem iest 235, a pozostałe 238 są w Administracyi Skarbu. Ogólny z tego źródła dochód w roku 1818 i 1819 przynosił złotych
Polskich — 7,221,969 gr. 27.
Oprócz tego pozostało do pobrania — 106,481 — 17.

Razem zł. Pol. 7,328,451 gr. 14.
gdy zaś podług budżetów uczynić miał tylko — 6,393,908.
przewyższył zatem tę ilość o — 934,543 — 14.

Oddzielnie
w roku 1818 uczyniły wpływu konsumcyi zł. Pol. 3,475,312 gr. 8, pozostało zaś do poboru zł. Pol. 52,148 gr. 26 — zł. P. 3,527,461 gr. 4.
a podług budżetu miały przynieść tylko — 3,196,954.

pomnożyły się zatem o zł. Pol 330,507 gr. 4
w roku 1819 uczyniła konsumcyia złot. Pols. 3,746,657 gr. 19, pozostało zaś do pobrania zł. Pol. 54,332 gr. 21 — zł. P. 3,800,990 g. 10.
a miała wnosić tylko — 3,196,954.
pomnożyło się więcey nad budżet o — zł. Pol. 604,036 gr. 10.

Przyczyną tak znacznego pomnożenia wpływów, iest zapewne przybytek ludności,

przeniesienie wieyskich targów i iarmarków dy miast, pobudowanie Skarbowych szlachtuzów, a nayszczególniey ściśle kontroli tego podatku utrzymywanie.

3. *Koszerne.*

Podatek ten, który z natury swoiey tylko przez wydzierżawienie łatwiey może Skarbu dochodzić; takim też urządzony sposobem przyniósł w obu latach zł. P. 3,365,752 gr. 12.

a pozostało do poboru	— 58 799 — 4.
Razem zł. Pol.	3,424,551 gr. 16.
miał zaś uczynić tylko	— 5,329,765.
Pomnożył się na budżety o złotych Polskich	94,786 gr. 16.
a oddzielnie: w r. 1818 wpłynęło z tego podatku do Skarbu zł. P. 1,640,427 gr. 22 pozostało zaś do poboru zł. Pol. 55,813 gr. 24	zł. Pol. 1,696,241 gr. 16.
a miało wpłynąć tylko zł. P.	1,627,715
a zatem okazało się więcey o złotych Polskich	68,526 gr. 16.
w r. 1819 uczyniło koszerne zł. Pol. 1,725, 324 g. 2e pozostało zaś do poboru złotych Polskich 2985 gr. 10	zł. Pol. 1,728,310.
a miało podług budżetu przynieść tylko zł. Polskich	1,702,050.
pomnożyło się więc o zł. Pol.	26,260.

4. *Sól.*

Dochód z wyłączoney przedaży soli, kontraktem dzierżawnym Skarbowi zapewniony, przez dwa ostatnie lata wpłynął zupełnie do kassy w summie zł. Pol. 10,164,009 gr. 11, a oprócz tego w ciągu teraźnieyszey dzierżawy zyskał Skarb soli w naturze cetnarów 62,945 iako połowę ilości na dopak od rządu Austryiackiego przydawaney. W reszcie antrepryza solna dopełnia wszystkich warunków kontraktu. Magazyny bowiem w dostateczny zapas zaopatrzone, i sól wszędzie po ustanowioney cenie sprzedawaną bywa. Władza zaś Skarbowa przestrzegaiąc wszyskiego w tey mierze nadużycia, budowle swoie na składy soli przeznaczone, w dobrym utrzymywała stanie.

Zaliły się na ostatnim Seymie obie Izby, iżby pomimo traktatu Wiedeńskiego utrzymuiącego dawnieyszy kontrakt o kupno 500,000 centnarów soli aż do roku 1820, zawartym został późniey z rządem Austryiackim nowy kontrakt, do iednastu złotych cenę cetnara woruiący, co połączone z zyskami monopolisty podniosło cenę tego pierwszey potrzeby przedmiotu. Z tem wszystkiem kiedy Wasza Cesarsko-Królewska Mość zwrócić łaskawie raczyłeś uwagę swoię na powyższe Izb przełożenie, i dla nadania ulgi klassie ludu uboższego rozkazałeś obmyślenie środków do zniżenia ceny soli bez uszczuplenia iednak dochodów publicznych; Rząd tą naywyższą wolą i własnem powodowany uczuciem, lubo w czasie trwania teraźnieyszey dzierżawy nie zdołał bez wielkiego wycieńczenia Skarbu, i uchybienia kontraktowi, dobrodzieystwa tego na cały kray rozciągnąć, zniozł iednak od 1 Grudnia 1818 r. naywyższą cenę soli w Woiewództwie Augustowskiem, a przez to poniósł ubytek dochodów w summie 153,555 zł. Pol., który ledwie pomnożona w tey okolicy przedażą pokrytym bydź może.

Gdyby więc dobrodzieystwo to i na inne Woiewództwa rozciągnietem bydź miało, iakieby dla kraiu wynikł uszczerbek, łatwo iest poiąć. W reszcie ieżeli czas obecny nie dozwolił Rządowi dopełnić i swoiego zamiaru i życzenia Izb Seymuiących, przedsięwziął iednak skuteczne środki, i zaręcza, że po upłynieniu teraźnieyszego kontraktu cena soli w każdym przypadku znacznie zniżoną będzie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Wiosna i Zima.

Jeżli tkliwe zapały,
Znaydą przyiemność u Basi,
A mey duszy ogień trwały,
Jey się weyrzeniem nie zgasi;
Chociaż śnieg łany ubieli,
Mróz zwarzy kwiatki na grzędzie,
Miłość serce rozweseli,
A zima wiosną mi będzie.
Lecz gdy wzdychać nie pozwali,
Do swey niebiańskiey osoby,
Na znak okrutney niedoli,
Przebierę szatę żałoby.
Nawet gdy Zefir szkrzydlaty,
Ożywi ptasząt śpiewanie,
Zakwitną na łąkach kwiaty,
Mnie wiosna zimą się stanie.

St. Ja......i.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.